

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 88 (6463) Cena 50 gr.
Środa, 14 kwietnia 1965 r.

W czerwcu - konferencja polskiego ruchu pokoju Revolucja w sprawie agresji USA w Wietnamie Rozszerzone posiedzenie Prezydium OKP

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem Józefa Ozgi - Michałskiego odbyło się we wtorek w Warszawie posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Wiceprzewodniczący OKP - J. Ozga - Michałski poinformował zebranych o przebiegu wizyty delegacji działaczy polskiego ruchu pokoju w ZSRR. Delegacja zapoznana się z działalnością radzieckiego ruchu na rzecz obrony pokoju i przeprowadziła rozmowy na temat dalszej współpracy. Następnie wysłuchano sprawozdań członków Prezydium OKP: dr Adama Kruczkowskiego - z posiedzenia Prezydium Światowej Rady Pokoju w Berlinie oraz Stanisława Trepczyńskiego z zebrania przedstawieli komitetów pokoju z 53 krajów, które również odbyło się w Berlinie. Na obu tych spotkaniach berlińskich omawiano przygotowania do światowego kongresu na rzecz pokoju, niepodległości narodowej i powszechnego rozbrojenia.

Zostatniej chwili

Pod przewodnictwem Ignacego Logi - Sowińskiego odbyło się we wtorek w Warszawie posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Omówiono przygotowania do wspólnego plenum CRZZ i Zarządu Gł. ZMS, które poświęcone będzie działalności wśród młodzieży pracującej i uczącej się zawodu. Na tym samym posiedzeniu zatwierdzono wytyczne w sprawie dalszego rozwoju społecznej pomocy dla szkół w wychowaniu młodzieży. Omówiono też wyniki ankiety i propozycje zmian w ramowych regulaminach pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Prezydium i Komitet Wykonawczy uchwałyły wytyczne w sprawie rozwoju społecznej pomocy dla szkół w wychowaniu młodzieży.

W zeszłym tygodniu w stolicy Peru - Limie, trwały przez kilka dni manifestacje studentów miejscowego uniwersytetu, którzy protestowali przeciw nowej podwyżce cen biletów komunikacji miejskiej. Manifestacje rozpadane były brutalnie przez policję.

Na zdjęciu: trzech uzbrojonych w gumowe pałki policjantów znęca się nad jednym ze studentów. CAF

Wiceminister spraw zagranicznych Norwegii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). - W połowie czerwca br. przybędzie do Warszawy na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wiceminister spraw zagranicznych Norwegii, JENS BOYESEN, celem odbycia rozmów, które będą dalszą kontynuacją wymiany zdań między rządem PRL a rządem Norwegii na temat bezpieczeństwa europejskiego.

WYWIAD Z JANEM KAROLEM WENDE Polskie propozycje na sesję Rady Unii Międzyparlamentarnej

WARSZAWA (PAP). Jak do nierozprzestrzeniania broń nuklearnej, redukcji budżetów wojskowych, wzmocnienia bezpieczeństwa światła, zawarcia porozumień o pokojowym regulowaniu spornych problemów między państwami itd. W zakresie tych spraw polska grupa Unii Międzyparlamentarnej przez szefa Rady Unii memorial, precyzujący nasze stanowisko.



Johnson wysłał Cabot Lodge'a na Daleki Wschód

WASZYNGTON (PAP). - Prezydent Johnson wysłał byłego ambasadora USA w Sajgonie, Cabot Lodge'a na Daleki Wschód, aby przedstawił sojusznikom USA stanowisko amerykańskie w sprawie Wietnamu i wybrał ich poglądy. Biały Dom ogłosił we wtorek, że Lodge odleci z Waszyngtonu pod koniec tygodnia. Ma on odwiedzić Australię, Nową Zelandię, Filipiny, Tajwan, Japonię i Koreę południową.

Okręgowe konferencje przedwyborcze ZSL

WARSZAWA (PAP). We wtorek odbyły się okręgowe konferencje przedwyborcze ZSL w Ostrowie Wielkopolskim, Łesznem, Zamostcu i Szczecinie. Na konferencji w Ostrowie kandydatem na posła do Sejmu wybrano m. in. sekretarza NK ZSL Sylwestra Leczykiewicza.

Przed wizytą królowej Elżbiety II w NRF i Berlinie zach.

BONN-BERLIN (PAP). W Bonn podano oficjalnie do wiadomości publicznej program wizyty królowej brytyjskiej Elżbiety II wraz z księciem małżonkiem Filipem w NRF i w Berlinie zachodnim. Wizyta ta, potrwać ogółem 10 dni. Z programu wynika, że ma ona przede wszystkim charakter wyrażenia protokółowego, nie będzie natomiast rozmów politycznych. Znamienne jest, że w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim widać tendencję do położenia szczególnego nacisku na odwiedzin królowej w Bonn zachodnim, choć mają one potrwać w przedostatnim dniu jej podróży tylko 5,5 godziny.

Papież Paweł VI przyjął P. Nennię

RZYM (PAP). Papież Paweł VI przyjął w poniedziałek wicepremiera rządu włoskiego i przywódcę partii socjalistycznej, PIETRO NENNIĘ. Rozmowa, która trwała godzinę, dotyczyła problemów pokoju i sytuacji międzynarodowej, jak również kwestii rewizji konkludatu między Włochami i Włochanem.

Czy w Kosmosie Istnieją Inne Istoty rozumne? Tajemnicze sygnały radiowe odbierają astronomowie radzieccy. Uczeni zalecają ostrożność w interpretacji odkrycia

MOSKWA (NNT - PAP). - Astronomowie radzieccy ogłaszają w poniedziałek, że sygnały radiowe wysyłane przez jeden z odległych obiektów kosmicznych pulsują w niezwykle regularnym rytmie. Nie można wykluczyć kuszającej myśli, iż są one wołaniem wysoko rozwiniętej cywilizacji, która chce nawiązać kontakt z innymi istotami rozumnymi. Chociaż logika i ostrożność naukowca dyktują przypuszczenie, że przyczyną oscylacji jest jakieś zjawisko naturalne. Obiekt ten, zapisany w katalogach astronomicznych jako CTA-102, ścigał na siebie uwagę astronomów już przed dwoma laty, razem z obiektem CTA-21.

Przybycie do ChRL specjalnego przedstawiciela rządu brytyjskiego - niepożądane

PEKIN (PAP). Jak donosił agencja Nowych Chin - MSZ ChRL przekazało 12 bm. rządowi brytyjskiemu notę, w której informuje, że przybycie do Pekinu specjalnego przedstawiciela rządu brytyjskiego w sprawie omówienia problemów Wietnamu i Indochin jest niepożądane. Jak już donosiliśmy, do Pekinu miał udać się b. minister spraw zagranicznych w rządzie Wilsona - Gordon - Walker.

USA NARUSZAJĄ UKŁADY GENEWSKIE I GWAŁCA PRAWO MIĘDZYNARODOWE

Prezydent Ho Chi Minh wzywa naród wietnamski do jedności i walki z agresorami

HANOI (PAP). W ogłoszonym 10 bm. przemówieniu na sesji Zgromadzenia Narodowego DRW prezydent tego kraju - Ho Chi Minh wzywał cały naród wietnamski do jedności i zdecydowanej walki przeciwko agresorom amerykańskim. Przez z górą 10 lat amerykańscy imperialiści i ich slugusi - mówił m. in. Ho Chi Minh - prowadzą wojnę z naszym nieporównywalną brutalnością, przynosząc niezliczone cierpienia naszym rodakom w południowym Wietnamie. W ciągu ostatnich miesięcy rozszerzyli oni szaleństwo wojny na północną część naszego kraju. Wysłali setki samolotów i dziesiątki okrętów wojennych w celu bombardowania i atakowania północnego Wietnamu, naruszając tym samym postanowienia układów geneńskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu oraz gwałcąc prawo międzynarodowe.

Apel Zgrom. Narodowego DRW do narodów świata

HANOI (PAP). Zgromadzenie Narodowe Demokratycznej Republiki Wietnamu wystosowało apel do parlamentarzystów różnych krajów świata, w którym czytamy m. in: Imperialiści USA dopuścili się w południowej części naszego kraju najbardziej potwornych zbrodni, jakich nie może tolerować sumienie ludzkie. Obecnie rozszerzają oni wojnę w celu sabotażowania pokojowej pracy naszego narodu w północnej części kraju. Apel stwierdza, że Zgromadzenie Narodowe jednoznacznie aprobuje stanowisko rządu DRW, które polega na respektowaniu i właściwej realizacji porozumień geneńskich z 1954 roku w sprawie Wietnamu.

Prognaza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 14 bm. Zachmurzenie duże z okresami przejaśnienia. Możliwość stałych przelotnych opadów deszczu. Temperatura od plus 3 stopni rano do ok. plus 7 stopni w ciągu dnia. Wiatry południowe i południowo-zachodnie, słabe.

Znów pirackie naloty na DRW

LONDYN (PAP). Samoloty amerykańskie dokonały we wtorek dwóch pirackich nalotów na DRW. Agencja Reutersa powołując się na informacje amerykańskiego szefa służby wojennej w Sajgonie donosi, że około 80 samolotów USA i południowowietnamskich zbombardowało podczas tych nalotów jeden most i dwie instalacje radarowe w Wietnamie północnym.

Olto Skorzeny w Republice Południowej Afryki

NOWY JORK (PAP). Dzienniki amerykańskie donoszą, że do Republiki Południowej Afryki przybył b. pułkownik SS i szef straż przybocznej Hitlera - Otto Skorzeny. Mieszka on obecnie stale w Hiszpanii i przejechał do Afryki Południowej jako przedstawiciel kilku hiszpańskich koncernów przemysłowych.

„BOSTON CONCORDE” PŁYNIE DO GRIMSBY

„Zalety trawlerów z Gdyni skłoniły nas do złożenia zamówienia”

mówi angielski armator F. Parkes

Wczoraj w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery na statku rybackim „Boston Concorde”, budowanym dla armatora angielskiego.

Udział w niej wzięli: konsul Wielkiej Brytanii S. R. Airey, armator Frederick Parkes, dyrektor techniczny angielskiego przedsiębiorstwa John Bayram, członek brytyjskiej załogi z kpt. Tomem Evansem, pełniący nadzór klasyfikacyjny i armatorski z ramienia Lloyd's Register of Shipping inż. M. Pyckiński, a ze strony stoczni — naczelny dyrektor inż. Erazm Zabieło, główny konstruktor statku inż. E. Lorek, główny budowniczy — K. Wasyl i inni.

„Boston Concorde”, to jednostka rybacka do połowów z burty, o nośności 500 ton, chłodzonych lodowcami, szybkości 15 węzłów i mocy silnika (firmy Deutz) — 1800 KM. M. in. wyposażona jest w radar, urządzenie Decca, echosonde.

— Obserwując wspaniałe wyniki połowowe osiągane przez flotę firmę z Francji Pecherres de la Morinie na trawlerach „Saint Jean” i „Saint Luc” — wybudowanych przez tę firmę w stoczni gdynskiej, zdecydowaliśmy się złożyć w waszej stoczni zamówienie — powiedział p. F. Parkes, właściciel firmy Boston Deep Sea Fisheries Ltd z Grimsby.

Przedsiębiorstwo to jest jedną z największych angielskich firm rybackich, posiada liczne filie zagraniczne i dysponuje w Grimsby 120 jednostkami łowczymi.

— Do tej pory wszystkie nasze nowe jednostki budowaliśmy w Wielkiej Brytanii — odpowiada na pytanie p. Parkes. — „Boston Concorde” jest pierwszą wykonaną za granicą i, oczywiście, pierwszą z polskiej stoczni.

— To statek bardzo nowoczesny z punktu widzenia konstrukcyjnego — stwierdza p. J. Bayram. — Ogólnie jest dobrze zbudowany. Posiada wysoki standard wyposażenia, wyższy nawet od tego jaki żądaliśmy.

Szczególnie poziom wyposażenia niespiesznych mieszkalnych, pomieszczeń na jednostkach angielskich, zyskuje wysoką ocenę naszych rozmówców, który poza tym podkreśla dobre wyposażenie pokładowe, system alarmowy i sygnałowy, wentylację i in. Normom stosowanym na trawlerach angielskich odpowia-

da też w pełni strona nawigacyjna naszej jednostki.

— Statek wykonany jest bardzo dokładnie, zgodnie z naszymi wymaganiami, wyszczególnionymi w specyfikacji — mówi p. Bayram, wspominając o dobrych wynikach uzyskiwanych podczas prób morskich, w czasie których m. in. przekraczano szybkość i inne parametry.

Nieco krytyczniej ocenia poziom wykonania elementów z blach cienkich — komin i nadbudówki.

„Boston Concorde” będzie łowił na wodach wibrzyjskiej, Islandii, Wysp Owczych, Norwegii i prawdopodobnie Nowej Fundlandii oraz na Morzu Białym — mówi p. Parkes. — Oddaliśmy go w ręce naszego najlepszego kapitana, Evansa i mamy nadzieję, że statek należycie będzie do czółowki całego rybackiego portu w Grimsby.

Objął Anglię podkreślili przyjemną atmosferę i duże zrozumienie okazywane im przez stoczniovcwów gdynskich podczas budowy jednostki, a także okazali duże zainteresowanie innymi typami statków rybackich budowanych w stoczni. (sta)

Przedsiębiorstwo to jest jedną z największych angielskich firm rybackich, posiada liczne filie zagraniczne i dysponuje w Grimsby 120 jednostkami łowczymi.

— Do tej pory wszystkie nasze nowe jednostki budowaliśmy w Wielkiej Brytanii — odpowiada na pytanie p. Parkes. — „Boston Concorde” jest pierwszą wykonaną za granicą i, oczywiście, pierwszą z polskiej stoczni.

— To statek bardzo nowoczesny z punktu widzenia konstrukcyjnego — stwierdza p. J. Bayram. — Ogólnie jest dobrze zbudowany. Posiada wysoki standard wyposażenia, wyższy nawet od tego jaki żądaliśmy.

Szczególnie poziom wyposażenia niespiesznych mieszkalnych, pomieszczeń na jednostkach angielskich, zyskuje wysoką ocenę naszych rozmówców, który poza tym podkreśla dobre wyposażenie pokładowe, system alarmowy i sygnałowy, wentylację i in. Normom stosowanym na trawlerach angielskich odpowia-

Tajemnicze sygnały radiowe

● Dokończenie ze str. 1

TASS — młody radioastronom radziecki Gennadij Szolomicki stwierdził, że strumień fal radiowych z CTA-102 to słabnie, to potężnieje. Co więcej, oscylacja ta jest regularna: powtarza się co 100 dni.

— Poza law, niby gwiazdami, które znajdują się zapewne o kilka miliardów lat światła od Ziemi, nikt jeszcze nie odkrył w Kosmosie radioodbiór, które by to słabło, to potężniało, niby światło latarni morskiej. Już samo to zjawisko uznali specjalści za odkrycie o pierwszorzędnym znaczeniu.

Możliwość odebrania sygnałów od istot rozumnych w Kosmosie bada w ZSRR cała grupa specjalistów, która swe prace nazwała kartobliwie projektem „Ludi, au” („hej, ludzie”).

„Uczeń” nie wie, gdzie na razie, jaka jest odległość między CTA-102 i Ziemią. Przypuszczają tylko, iż nie przekracza ona 5 milionów lat światła. Jeśli więc CTA-102 byłby rzeczywiście nadajnikiem zbudowanym przez istoty rozumne, to jego przesyłaczka łączna moc wszystkich elektrowni na naszej planecie.

Czy jest w ogóle możliwe, aby jakaś cywilizacja zbudowała tak potężne źródło energii? W zasadzie tak. Kardaszew

Rozszerzone posiedzenie Prezydium OKP

● Dokończenie ze str. 1

przyjęli oświadczenie, w którym witają z zadowoleniem zawarcie nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR.

W dyskusji działacze polskiego ruchu pokoju poruszyli szereg problemów, wyrażając się m. in. w sprawie żywotnie dziś interesującej opinii publicznej — amerykańskiej agresji w Wietnamie, stanowiącej poważne zagrożenie dla pokoju światowego.

Uczestnicy obrad podjęli rezolucję, która stwierdza m. in.:

Opinia publiczna całego świata potępia agresję USA w Wietnamie. Powszechne oburzenie wywołują coraz to nowe fakty masakrowania ludności cywilnej, używanie gazów, napalmu, fosforu i in. W oku tej barbarzyńskiej wojny palone są szkoły i szpitale, trąca życie kobiety i dzieci, zamieniane są w popiół pola, które przez długie lata nie wydadą nowych plonów.

Stany Zjednoczone podejmują jawną agresję przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, zagrożili pokój w całym tym regionie i na całym świecie. Trwające nadal amerykańskie naloty na DRV uniemożliwiają pokojowe rozwiązanie sytuacji w Wietnamie, a jednocześnie powodują wzrost napięcia na całym świecie. Woliutę to zapobieganie i oburzenie wszystkich sił pokoju.

Przyjaźń stoczniovcw z marynarzami

ROSTOCK (ZAP). Jedną z przodujących stocznii Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Neptun-Werft w Rostocku, jest poważnym producentem statków budowanych dla Związku Radzieckiego. W okresie minionego dwudziestolecia stocznia ta wybudowała ponad czterdzieć tysięcy różnorodnych rodzajów i wielkości dla radzieckich armatorów. Są to 84 frachtowce kilku typów, 18 baz ratowniczych, 3 statki szkolne, 4 statki badawcze oraz 179 ługrów rybackich.

Z załogami ponad stu statków stoczniovcw z Rostocku zawarli układy przyjaźni, polegające m. in. na wymianie spostrzeżeń i doświadczeń.

Przed Świętem 1 Maja

W PORCIE GDAŃSKIM

● Ponad 90 zobowiązań zespołowych

● Wysoka premia w dewizach

Ostatnio w porcie gdańskim odbyło się podsumowanie efektów realizacji zobowiązań, podjętych przez załogę dla uczczenia Święta 1 Maja.

Ogółem podjęto i zrealizowano w porcie 92 zobowiązania, mające na celu przyspieszenie obsługi statków armatorów krajowych i zagranicznych, wykonanie remontów i samoremontów jednostek pływających, urządzeń przeładunkowych, sprzętu zmechanizowanego i in.

Zwiększając wydajność i przekraczając o 150 — 250 proc. obowiązujące normy pracy przeładunkowej, dokerzy skrócili czas pobytu statków (w porównaniu do czasu, wynikającego z umów przewozowych) w porcie łącznie o 1.120 godzin. Z tego tytułu armatorzy zagraniczni zapłacili portowi premię w wysokości 4.700 dol. USA.

Dużą oszczędność dla armatorów krajowych przyniosła szybkościowa odprawa 36 statków polskich.

Założę wydziału usług żegludowych, inżynierów i budowlanego i gospodarki portowej oraz warsztatów portowych na Wisłoujściu zobowiązały się wykonać samoremonty maszyn i urządzeń lub skrócić cykl remontowe.

Na skutek realizacji tych zobowiązań przedsiębiorstwo Zarząd Portu uzyskało oszczędność w wysokości 360 tys. zł. (bk)

18 brygad pracy socjalistycznej w porcie gdańskim

Z okazji przystąpienia ostatnio w porcie gdańskim 5 nowych brygad i zespołów do współzawodnictwa w celu uzyskania tytułu BPS 20-lecia PRL, warto przypomnieć, iż port ten posiada dotychczas największą spośród innych portów I i II brygad przeładunkowych i 11 innych zespołów, które otrzymały te zaszczytne miano.

Z łącznej ilości 18, złote odznaki BPS posiada 7 brygad i zespołów, pozostałe — srebrne. Brygady te skupiają razem ponad 300 dokerów.

W chwili obecnej 13 Jatszych brygad i zespołów ubiega się o nadanie im tytułu Brygady lub Zespołu Pracy Socjalistycznej 20-lecia PRL.

Warto nadmienić, że kryteria oceny w tej formie współzawodnictwa są nader surowe: najwyższa wydajność pracy, szybkość i sprawna obsługa statków i wagonów, dobra organizacja pracy, zdyscyplinowanie, najmniejsza absencja, bezwzględna punktualność i bezawaryjność w pracy, koleżeńskość i zalety moralne poszczególnych członków brygad lub zespołów, (bk)

Dodatki pociągów na święta

W związku z przewidywaną dużą frekwencją podróży w okresie świąt Wielkanocnych 1965 r. DOKP Gdańsk uruchamia dodatkowo cały szereg pociągów nadzwyczajnych w celu umożliwienia jak najlepszych warunków podróży.

W dniach 15 — 16, 16 — 17, 17 — 18, 19 — 20 uruchamia się pociąg Gdynia Osobowa — Warszawa Wschodnia z odjazdem z Gdyni o godz. 22.45, z Gdańska Gł. o godz. 23.22 z przyjazdem do Warszawy Wsch. o godz. 6.10.

W tej samej relacji z Warszawy Wschodniej do Gdyni Osob. kursować będzie w dniach 16, 17, 19 i 20 kwietnia pociąg z odjazdem z Warszawy Wschodniej o godz. 13.00 z przyjazdem do Gdyni Osob. o godz. 19.42.

Pociąg osobowy Gdańsk Gł. — Ostrołęka kursuje w dniach 14, 15, 16, 17 kwietnia z odjazdem z Gdańska Gł. o godz. 13.57, przyjazdem do Ostrołęki o godz. 22.38.

Pociąg Olsztyn — Gdańsk Gł. kursuje w dniach 15, 16, 17 i 18 kwietnia br. z odjazdem z Olsztyna o 6.50 z przyjazdem do Gdańska Gł. o 11.52.

Ruch wszystkich pociągów miejscowych w tym również pociągów trakcyjno-elektrycznych na Wybrzeżu będzie utrzymany w okresie świąt Wielkanocnych bez ograniczeń. Trzeba tak-

że zwrócić uwagę, że pociągi ekspresowe nr nr 1501/5104 kursujące pomiędzy Wybrzeżem i Warszawą będą w okresie świątecznym wzmocnione, to samo dotyczy pociągu ekspresowego Wybrzeże — Łódź i z powrotem. Dodanie do tych pociągów ekspresowych dodatkowych wagonów umożliwi punktom rezerwacji miejsc na stacjach kolejowych dodatkową dysponującą wolnymi miejscami.

Ponieważ wielu podróżnych zapomina, że w rozkładzie jazdy istnieją pociągi, kursujące sezonowo między innymi w okresie świąt — przypominamy o kursowaniu tych pociągów w okresie świątecznym.

Warto podkreślić, że kolejarze okręgu gdańskiego przygotowali się bardzo skrupulatnie do obsługi ruchu pasażerskiego w czasie tegorocznych świąt wiosennych, czego między innymi dowodem jest, że w dniu 14 i 15 uruchomiono poważną pulę pociągów specjalnych, umożliwiających dojazd do rodzin młodzieży szkolnej i studenckiej.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Wpływają już pierwsze nagrody dla zwycięzców lipcowego „Złotego Pucharu Finna”

Komitet Organizacyjny „Złotego Pucharu Finna” serdecznie dziękuje dotychczasowym fundatorom i oczekuje dalszych zgłoszeń. (st)

Siatkarze walczą w Sopocie o Puchar Miast

Dziś w sali Technikum Handlowego przy ul. Kościuszki w Sopocie rozpoczynają się spotkania półfinalowego turnieju siatkówki juniorów grupy IV o Puchar Miast.

Przez trzy dni walczą będą reprezentacje Gdańska, Olsztyna, Warszawy i Bialegoostoku.

Dziś o g. 17.30 Gdańskie spotka się z Olsztynem, a Białyostok z Warszawą. W czwartek o godz. 17 Olsztyn gra z Warszawą a Gdańsk z Białyostkiem. Wreszcie w piątek, 16 bm. o godz. 10 Białyostok zmierzy się z Olsztynem a Gdańsk z Warszawą. (st)

MATRYMONIALNE

PANNE do lat 27, ładna, zgrabna, ze średnim wykształceniem, religijna, posłubi kawaler technika, sytuowany, z mieszkaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-268”.

PRACA

MĘŻCZYŹNIE w gospodarstwie rolnym zatrudni do stałe Szymański, Jurkowiec, p-ta, stacja Dąbrówka Malb. Calkowite utrzymanie, wynagrodzenie według umowy. P-303

z Niewiarowskich

ANNA SKOLNICKA emerytowana plegniarka lat 83 zmarła w dniu 11 kwietnia 1965 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 kwietnia br. na cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu o godz. 14.

O powyższym zawiadamiają pogrzeźni w smutku córka, zięć, wnuki i rodzina G-843

W dniu 10 kwietnia 1965 r.

Sylwester PIATKOWSKI emeryt PKP Msza św. żałobna odbędzie się dnia 14 kwietnia w kościele św. Rodziny — Grabówek o godz. 10. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15 w kaplicy cmentarnej Witomino. O czym zawiadamia pogrążona w głębokiej żałobie żona, dzieci, wnuki i rodzina

RADA I ZARZĄD

Powszechniej Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Wejherowie zawiadania swych członków, że

WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW

odbędzie się w dniu 24. 4. 1965 r. o godz. 14 w sali Miejskiej w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 217. Bilans i rachunek wyników za r. 1964 znajdują się do wglądu w biurze PSS w Wejherowie przy ul. Trautmana 12, pok. 18. 1388-K

Wkrótce — 20 kwietnia — ciągnięcie

Krajowej Loterii Pieniężnej

Na wiosnę wygrana przysła się podwójnie — zapewnij więc sobie szczęśliwe szanse, kupując los. 1526-K

NAUKA

Naczelnemu Inżynierowi Zakładów Miesnych w Gdańsku inż. Janowi Wojskiemu wyrazi współczucia z powodu śmierci

Z O N Y

składają pracownicy Biura Projektów Przemysłu Miesnego w Gdańsku G-787

W dniu 11 kwietnia 1965 r. na skutek wypadku w drodze do pracy zmarła w wieku lat 39

Prakseda ALBECKA Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 kwietnia br. o godz. 12 w Szemudzie.

Dzieciom i rodzinie zmarłej szczerze wyrazi współczucia składają Rada, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Zryw” w Wejherowie K-1059

SPRZEDAŻ

JALÓWKĘ wysoce ładną sprzedam. Ropel, Tczewskie Łąki — Tczew. W-491

KURS

samochodowo-motocyklowy

LOK — Sopot

zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców, Sopot, 20 Października 723, od godz. 8—16, tel. 51-32-37. G-1893

PRACUJĄCA

mgr inż. poszukuje pokoju na terenie trójmiasta. Telefon 21-47-58. G-230

MIESZKANIE

4-pokojowe z wygodami przy Jaśkowej Dolinie zamienię na 3-pokojowe we Wrzeszczu lub w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „G-802”. G-297

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO, 13 ha ogrodu, dom, zabudowania — sprzedam. Katolik, Gwrocze Nieszawa. P-486

KUPNO

KOŃCÓWKI, tuz zagraniczny do długosów kupuje. Adolf Ransky, Poznań, ul. Jesienna 60, tel. 469-19. P-494

LOKALE

WROCLAW: trzy-pokojowe kwaterekowe komfort zamieni na mieszkanie w trójmieście. Wiadomość: Gdynia telefon 21-44-67.

3 POKOJE, kuchnia, komfort z telefonem, spółdzielcze Wrocław-Krzyki, zamieni na równorzędne „bódzielcze w trójmieście. Oferty: 4032, Wrocław — „Prasa”. Podwałe 62.

WYNAJME pokój samotny. Opłata za rok. Wreszcz, Dubols 65.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Gd.-Wrzeszczu, ul. Kościuszki 7-9

przyjmuje zamówienia

na sadzonki i krzewy morwowe, na nasadzenia wiosenne. Cena jednej sadzonki kształtuje się w granicach:

- siewki jednoroczne od 0,50 zł do 1,20 zł za 1 sztukę,
- krzewy 2 — 3-letnie od 1,25 zł do 5,— zł za 1 sztukę.

Najpopularniejszym typem nasadzeń morwowych są żywopłoty, które mają szerokie zastosowanie, spełniają zadanie ogrodzenia trwałego, a jednocześnie stanowią bazę pokarmową do hodowli jedwabników. Zakupującym morwę, przysła pojedynkówek i miejskich rad narodowych zwracają 50 proc. wartości zakupionych sadzonek. 1943-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Gd.-Wrzeszczu, ul. Kościuszki 7-9

zawiadamia, że kontraktację jedwabnika morwego na rok 1965 prowadzi tylko

do dnia 15 maja 1965 r.

(hodowla jedwabników trwa tylko 6 tygodni w miesiącach letnich. Z 20 gramów greny (jajeczki) można uzyskać za dostarczone oprędy około 5 tysięcy złotych).

Chętnych do prowadzenia hodowli prosimy o zgłoszenie się osobście do przedsiębiorstwa w każdy poniedziałek w celu otrzymania instrukcji oraz zawarcie umowy na hodowlę. 1942-K

KOMUNIKATY

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Pruszczu Gdańskim podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom m. Pruszcza Gd., że dla zabezpieczenia istniejących jak i nowo założonych zieleńców, będzie wysiewać na wszystkich zieleńcach od dnia 20. 4. 1965 r. regularnie w ciągu roku trującą przeciwko gryzoniom.

Wobec powyższego uprasza się o niewypuszczenie obywateli na zieleńca. 1675-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Nauczyciela języka angielskiego z kwalifikacjami zatrudni od zaraz Technikum Handlowe w Sopocie, ul. Kościuszki 18, tel. 51-11-92. 730-G

Zatrudnimy od zaraz kierownika działu księgowości. Warunki przyjęcia do omówienia w dziale kadr, pokój nr 61, tel. 31-43-71 Gdańsk, ul. Chmielna nr 81-83. P-488

Rok 1964 w łączności

Działalność Dyrekcji Odkrycia Początku i Telekomunikacji w Gdańsku przyniosła poprawę wyników ekonomicznych w porównaniu do r. 1963. W tym czasie dochody za usługi wzrosły o 7,5 proc. Pomimo to założony na r. 1964 plan wartości usług nie został wykonany. Zabrakło uprawnień, zaledwie 0,7 proc., jednak zabrakło. Poza 1 placówką pocztowo-telekomunikacyjną w Tczewie, sieć tych punktów nie została rozszerzona.

Stan telefonowania województwa uległ pewnej poprawie, gdyż liczba abonentów, przypadająca na 100 mieszkańców wzrosła z 3,09 do 3,45. Jest to przyrostowa kropla w morzu, gdyż na koniec grudnia 1964 r. jeszcze 10,634 zgłoszenia na instalację czekały na swoją kolej.

Aparatów radiowych przy było niewiele — 1.306, z czego 944 na wsi. Tłumaczy się to chyba tym, że pod względem radiofonizacji nasze województwo należy do najbardziej nasyconych. Natomiast liczba telewizorów wzrosła znacznie więcej, bo przybyło ich 25.010, z czego 4.500 na wsi. Mielśmy w województwie ogółem zarejestrowanych 108.317 telewizorów, z czego 11.360 na wsi.

Pracują za granicą

171 górników z Polski pracuje obecnie w kopalniach węgla i rudy w Zagłębiu Karwisko-Ostrawskim w CSRS. M. in. największą grupę stanowią młodzi mieszkańcy Skarżyska, którzy zdecydowali się na wyjazd do Czechosłowacji trzy lata temu po ukończeniu technikum mechanicznego. Młodzi skarżyszczanie i ich przyjaciele z Rejewa, Łosowa i in. okolicznych wsi cieszą się w miejscu pracy wielkim uznaniem.

Czy zwierzęta mają duszę?

Papież Paweł VI powołał niedawno w skład kolegium kardynalskiego znanego szwajcarskiego profesora teologii, Charles Journet. Szwajcarski teolog jest autorem dzieła, w którym porusza m. in. zagadnienie, czy zwierzęta mogą dostać się do nieba.

"POLISH HORSE" — konie nieporozumienie

Jednym z towarów eksportowych naszego handlu zagranicznego są KONIE. W zamian za dolary, franki i funty znajdują one chętnych nabywców w USA, Meksyku, Anglii, Francji, Szwajcarii, Syrii i Egipcie... Różnym kierunkom eksportu odpowiada różna przeznaczenie.

PRZYPATRZMY się bliżej tej klasyfikacji... — Konie rzeźne, przeważnie stare, sprzedajemy na wagę... — informuje szef Portowej Służby Weterynaryjnej, Mieczysław Grabski. — Od 3 do 13 lat mają konie typu „S”, uchodzące w pojęciu eksportera za konie robocze. Pierwszy i drugi rodzaj waha się w cenie od 10 do 12 tysięcy złotych. I wreszcie występuje w eksporcie koń sportowy, którego cena wynieść może 10 a nawet więcej razy tyle niż konia np. roboczego czy rzeźnego...

Z tym, że różnica ta występuje także w przeliczeniu dewizowym, co znaczy innymi słowami, że za konia sportowego inkasujemy kilka razy więcej niż za sztukę roboczą.

WŚRÓD koni typu „S”, które oglądać można m. in. w 12. ekspozycji Przejazdowej Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Gdańsku — Letniewie, zdarzają się czasem prawdziwe okazy, które po rocznym treningu w jakimś klubie jeździeckim osiągnęłyby właśnie tę 10-krotnie wyższą cenę na rynku zagranicznym. Wyjechałyby bowiem za granicę nie w

PROPONUJEMY „OBLIGACJE MIESZKANIOWE”

W 1970 ROKU WIĘCEJ NIŻ CO DRUGIE BUDOWANE W MIEŚCIE MIESZKANIE (60 PROCENT) BĘDZIE MIESZKANIEM SPÓŁDZIELCZYM. NA MIESZKANIE KWATERUNKOWE LICZYĆ MOŻE W NAJBLIŻSZYCH LATACH CORAZ MNIEJ RODZIN. W OBLICZU TEJ SYTUACJI WIELE RODZICÓW PRAGNĘŁOBY JUŻ W TEJ CHWILI ZAŁOŻYĆ KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE DLA SWYCH DZIECI.

CO stoi na przeszkodzie, aby jak największy udział oszczędzało, zakładało ksiąteczki mieszkaniowe — nawet dla dzieci w wieku przedszkolnym — zbierało grosz do grosza, rozkładając znaczny wysiłek na okres kilkunastu lat?

Ludzie mogący odkładać po 100 złotych miesięcznie, czyli po 1.200 zł rocznie, uciąliby w ciągu 20 lat 24 tysiące złotych — całkiem poważny wkład mieszkaniowy. Sto złotych przecieka często między palcami. W masie nie zawsze najpotrzebniejszych wydatków, a potem przychodzi krytyczny moment — syn czy córka kończą studia albo wstępują w związek małżeński — i zaczyna się bezradna pogoń za mieszkaniem. Dlaczego więc nie uprzywilejować cierpliwych ciulaczy? Dlaczego nie zachęcamy ich skutecznie do odkładania 50 czy 100 zł na miesiąc?

Z wielu przyczyn jedną jest leżporna: brak długofalowych gwarancji otrzymania mieszkania.

SYSTEM OBLIGACJI MIESZKANIOWYCH

SPÓŁDZIELCZOŚĆ planuje budowę mieszkań na okres 5-letni. Nie chce przyjmować kandydatów na członków z wieloletnim wyprzedzeniem, ponieważ nie jest w stanie określić, jakie będą jej możliwości, gdzie i ile wybuduje mieszkań, jakim kosztem się to odbędzie, o kto udzieli kredytów, zapewni wykonawstwo robót, dostarczą materiałów itd. Trudno przecież przyjmować kogoś do spółdzielni na mglistych warunkach.

Plany spółdzielczego budownictwa stanowią część ogólnych planów budownictwa mieszkaniowego. Spółdzielczość musi więc również planować systemem pięcioletnim. Choćby z uwagi na kredyty państwowe. Ale czy nie można szukać jeszcze innych rozwiązań?

Przypomnijmy tu konkretny system wyodrębnienia i ponadczasowego podjęcia zobowiązań przez państwo w stosunku do obywateli. Mam na myśli Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich. Minister Finansów został już w roku 1951 zobowiązany — bez względu na zły czy dobre urodzaje w przyszłości, bez oglądania się na przyszły system budżetowania i wszystkie inne nieprzewidziane okoliczności — do wypłacania aż do 1971 roku każdemu obywateliowi obligacji Pożyczkowej kwoty, na jaką ona opiewa. Oczywiście przy zachowaniu przewidzianego z góry rocznego porządku (losowanie) tych wyplata.

DŁUGOFALOWE plany budownictwa mieszkaniowego nie są i nie mogą być dokładne, nie mogą określać rozmiarów przyszłego budownictwa w granicach tysiąca czy nawet 10 tys. izb. Ale przybliżone minimalną ilość mieszkań, jakie w przyszłości będziemy budować, można przecież ustalić.

I tak np. jeżeli w 5-letce 1966-70 mamy wybudować w miastach 2162 tys. izb to można chyba bez wahania przyjąć, że w następnym pięcioletcu 1971-1976 ta sama ilość będzie dolną najniższą granicą planu. Operując znowu najostrożniejszymi przewidywaniami na poszczególne lata można z kolei założyć, że w r. 1975 wybudujemy co najmniej 25 proc. izb z tego teoretycznie założonego naj-

wyższego planu. A więc 540 tys. izb. To jest minimum całości przyszłego budownictwa, a ilość mieszkań na obligacje, przypadająca w przyszłości na każdy kolejny rok byłoby tylko częścią tego przyszłego minimum, obejmowałoby tylko określony procent najbliższego planu budownictwa każdego przyszłego roku. Założymy, że postanowimy wydać obligacje na 30 proc. izb najbliższego planu na rok 1975 — a więc na 162 tys. izb. Za tę ilość możemy przyjąć pełną gwarancję.

PODANE tu obliczenie jest naturalnie tylko przykładowe, fachowcy powinni je doprecyzować. W moskiewskim elementarzu „Natasza imiętko” — ma kota. Ale Natasza, oprócz koszykarki, ma także w domu telewizor, którym bezbłędnie umie się posługiwać, zwłaszcza gdy odbywa się transmisja z pokładu „Woschoda”; ma także Natasza rówieśników i rówieśniczki na podwórku, bawiących się wraz z nią w „kosmonautów”, budujących rakiety i wyrzutnie rakiety.

Przywołajmy tu konkretny system wyodrębnienia i ponadczasowego podjęcia zobowiązań przez państwo w stosunku do obywateli. Mam na myśli Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich. Minister Finansów został już w roku 1951 zobowiązany — bez względu na zły czy dobre urodzaje w przyszłości, bez oglądania się na przyszły system budżetowania i wszystkie inne nieprzewidziane okoliczności — do wypłacania aż do 1971 roku każdemu obywateliowi obligacji Pożyczkowej kwoty, na jaką ona opiewa. Oczywiście przy zachowaniu przewidzianego z góry rocznego porządku (losowanie) tych wyplata.

W 1970 ROKU WIĘCEJ NIŻ CO DRUGIE BUDOWANE W MIEŚCIE MIESZKANIE (60 PROCENT) BĘDZIE MIESZKANIEM SPÓŁDZIELCZYM. NA MIESZKANIE KWATERUNKOWE LICZYĆ MOŻE W NAJBLIŻSZYCH LATACH CORAZ MNIEJ RODZIN. W OBLICZU TEJ SYTUACJI WIELE RODZICÓW PRAGNĘŁOBY JUŻ W TEJ CHWILI ZAŁOŻYĆ KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE DLA SWYCH DZIECI.

CO stoi na przeszkodzie, aby jak największy udział oszczędzało, zakładało ksiąteczki mieszkaniowe — nawet dla dzieci w wieku przedszkolnym — zbierało grosz do grosza, rozkładając znaczny wysiłek na okres kilkunastu lat?

Ludzie mogący odkładać po 100 złotych miesięcznie, czyli po 1.200 zł rocznie, uciąliby w ciągu 20 lat 24 tysiące złotych — całkiem poważny wkład mieszkaniowy. Sto złotych przecieka często między palcami. W masie nie zawsze najpotrzebniejszych wydatków, a potem przychodzi krytyczny moment — syn czy córka kończą studia albo wstępują w związek małżeński — i zaczyna się bezradna pogoń za mieszkaniem. Dlaczego więc nie uprzywilejować cierpliwych ciulaczy? Dlaczego nie zachęcamy ich skutecznie do odkładania 50 czy 100 zł na miesiąc?

Z wielu przyczyn jedną jest leżporna: brak długofalowych gwarancji otrzymania mieszkania.

SYSTEM OBLIGACJI MIESZKANIOWYCH

SPÓŁDZIELCZOŚĆ planuje budowę mieszkań na okres 5-letni. Nie chce przyjmować kandydatów na członków z wieloletnim wyprzedzeniem, ponieważ nie jest w stanie określić, jakie będą jej możliwości, gdzie i ile wybuduje mieszkań, jakim kosztem się to odbędzie, o kto udzieli kredytów, zapewni wykonawstwo robót, dostarczą materiałów itd. Trudno przecież przyjmować kogoś do spółdzielni na mglistych warunkach.

Plany spółdzielczego budownictwa stanowią część ogólnych planów budownictwa mieszkaniowego. Spółdzielczość musi więc również planować systemem pięcioletnim. Choćby z uwagi na kredyty państwowe. Ale czy nie można szukać jeszcze innych rozwiązań?

Przypomnijmy tu konkretny system wyodrębnienia i ponadczasowego podjęcia zobowiązań przez państwo w stosunku do obywateli. Mam na myśli Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich. Minister Finansów został już w roku 1951 zobowiązany — bez względu na zły czy dobre urodzaje w przyszłości, bez oglądania się na przyszły system budżetowania i wszystkie inne nieprzewidziane okoliczności — do wypłacania aż do 1971 roku każdemu obywateliowi obligacji Pożyczkowej kwoty, na jaką ona opiewa. Oczywiście przy zachowaniu przewidzianego z góry rocznego porządku (losowanie) tych wyplata.

DŁUGOFALOWE plany budownictwa mieszkaniowego nie są i nie mogą być dokładne, nie mogą określać rozmiarów przyszłego budownictwa w granicach tysiąca czy nawet 10 tys. izb. Ale przybliżone minimalną ilość mieszkań, jakie w przyszłości będziemy budować, można przecież ustalić.

I tak np. jeżeli w 5-letce 1966-70 mamy wybudować w miastach 2162 tys. izb to można chyba bez wahania przyjąć, że w następnym pięcioletcu 1971-1976 ta sama ilość będzie dolną najniższą granicą planu. Operując znowu najostrożniejszymi przewidywaniami na poszczególne lata można z kolei założyć, że w r. 1975 wybudujemy co najmniej 25 proc. izb z tego teoretycznie założonego naj-

wyższego planu. A więc 540 tys. izb. To jest minimum całości przyszłego budownictwa, a ilość mieszkań na obligacje, przypadająca w przyszłości na każdy kolejny rok byłoby tylko częścią tego przyszłego minimum, obejmowałoby tylko określony procent najbliższego planu budownictwa każdego przyszłego roku. Założymy, że postanowimy wydać obligacje na 30 proc. izb najbliższego planu na rok 1975 — a więc na 162 tys. izb. Za tę ilość możemy przyjąć pełną gwarancję.

PODANE tu obliczenie jest naturalnie tylko przykładowe, fachowcy powinni je doprecyzować.

NATASZA MA KOTA?... TELEWIZOR

(Od starego korespondenta w Moskwie)

W moskiewskim elementarzu „Natasza imiętko” — ma kota. Ale Natasza, oprócz koszykarki, ma także w domu telewizor, którym bezbłędnie umie się posługiwać, zwłaszcza gdy odbywa się transmisja z pokładu „Woschoda”; ma także Natasza rówieśników i rówieśniczki na podwórku, bawiących się wraz z nią w „kosmonautów”, budujących rakiety i wyrzutnie rakiety.

niez przez długie lata oderwanej od zagranicznych kontaktów.

WYMIENIAM tylko parę przykładów. Front poszukiwań rozszerza się, dość często na łamach fachowej i codziennej prasy pojawiają się artykuły wskazujące na nowe, ważne kierunki i dziedziny, którym trzeba się energicznie zająć. Ostatnio np. żywa reakcja wzbudziła sprawa zaniedbań i błędów w radzieckiej genetyce, zawniesionych przez grupę Lysenki.

Nie próbuję w tej korespondencji szczegółowo omawiać planów i zamierzeń radzieckich naukowców. Nie znam się przecież na wielu wspomnianych dziedzinach, jako laik nie umiem ocenić skali osiągnięć i skali zaległości.

Piszę dziś o tych sprawach, o sporach i krytycznych dyskusjach po prostu dlatego, iż są one jeszcze jednym istotnym przykładem głębokich przeobrażeń, jakie stale zachodzą teraz w życiu i stosunkach panujących w Związku Radzieckim. Moż na być pewnym, że przeobrażenia te przyczynią do szybkiego wyrównania istniejących jeszcze zaległości i zapewnią radzieckiej nauce nowe wielkie sukcesy.

Dariusz PIATKOWSKI



Dnia 12 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa węgierskiej książki naukowej. Ekspozycja zorganizowana została z okazji 20-lecia Węgierskiej Republiki Ludowej, a zaprezentowano blisko 400 tytułów książek węgierskich z prawie wszystkich dziedzin nauki. Projekt wystawy artysty plastyka Ryszarda Zakrzewskiego. Ekspozycja czynna będzie do 17 bm.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — fot. Sokolowski

Ceny artykułów gospodarstwa domowego

Nawiązując do wczorajszego naszego artykułu „100 drobniaków... brak” spiszemy wyjaśnić, że w województwie gdańskim sprawa wyceny produktów gospodarstwa domowego, wykonanych przez drobnych wytwórców, uregulowano w ten sposób, iż skontrolowano od 1 stycznia br. ustalenie cen w Wojewódzkiej Komisji Cen, cofając wszelkie uprawnienia, które w tym względzie miały dotąd poszczególne instytucje handlowe.

Kapryśny „Pulpit”

Biesiadzki żubr-wędrowniczek „Pulpit”, przestał już odwiedzać okoliczne wsie i wyjadać roślinom marchew, kartofle i kapustę. Ostatnio zawiad do miasta powiatowego Sanoka i złożył wizytę mieszkańcom przedmieść. Żubr wyraża sporo kłopotu przy żęsiej, odpowiedzialnej za utrzymanie rezerwu w Bieszczadach. Często spaceruje w okolicy, na tutejsze zwierzęta i zmuszają strażników do nieustannego obserwowania wędrownika. Myśli się poważnie o ponownym zamknięciu „Pulpita” w rezerwacie, bowiem jak tak dalej pójdzie, zwierzę może zmarnieć.

Armstrong ma dosyć

64-letni Louis Armstrong, słynny amerykański pianista jazzowy, oświadczył, że po wycofaniu się z życia artystycznego zamierza osiedlić się na stałe w Ghanie.

Lord Russell apeluje

Lordowi Bertradowi Russellowi, znanemu brytyjskiemu filozofowi i bojownikowi o pokój, sąd londyński przyznał niedawno odszkodowanie za nadużycie jego nazwiska dla celów reklamowych. Jak twierdzą w Londynie, nazwiskiem sędziwego lorda posługiwano się pewne wydawnictwo, specjalizujące się w rozpowszechnianiu albumów o treści... erotycznej.

Brał udział w wyzwoleniu Gdyni

Droga z miasta Krasnyj Sulin, obwodu Rostowskiego do Gdańska jest długa. Toteż list Michaiła Pietrowicza Szuszemoina, nawiązujący do rocznicy wyzwolenia Gdyni i Gdańska trochę się spóźnił. Tym niemniej podajemy parę jego fragmentów: „W związku — pisze Michaił Szuszemoin — z 20 rocznicą wyzwolenia Gdyni chciałbym serdecznie podziękować czytelników waszej gazety.

W marcu 1945 r. nasz 1084 pułk strzelców 310 Nowogrodzkiej dywizji uczestniczył w rozbiciu pomorskiego zgrupowania Niemców, obywateli w Gdyni i Gdańsku. Postawiono przed nami zadanie przerwania silnie umocnionej obrony Niemców i wyzwolenie Gdyni.

Były to ciężkie boje, straty w ludziach były wielkie, ale radzieckie wojska coraz bliżej podchodziły do Gdyni. Jednak mnie nie udało się zobaczyć wyzwolenia Gdyni. 25 marca zostałem ranny w nogę i ewakuowany do Słupska.

Nigdy nie zapomnę wczesnego ranka 9 maja 1945 r. W tym czasie nasz pociąg



Wśród koni typu „S” zdarzają się czasem prawdziwe okazy. Fot. Wł. Nieżywiński

Piękny finał pracowitego tygodnia oruńskich harcerzy

Ubiegły tydzień harcerzy zuchy z rejonu Orunia przy hufcu Gdańsk - Śródmieście spędzili bardzo pracowicie uwijając się przy

wie publiczności w pierwszym rzędzie piosenki związane tematycznie z Gdańskiem i Wybrzeżem, Palmę pierwszeństwa w



porządkowaniu placów zabaw, parku, terenów przyuczelnianych i własnych, przydomowych podwórek i ogródków. Piękna i pożyteczna akcja nazwana przez młodzież „Dniami Oruni” zakończyła się przyjemną imprezą, konkursem wiosennej harcerskiej piosenki.

Więć o zawodach piosenkarzy przetrwała do oruńskiego Domu Kultury ponad 1000 osób, wśród których nie brakowało również starszych mieszkańców dzielnicy. Jako pierwsi wystąpili reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 10, po nich — zespół z VII Liceum Ogólnokształcącego. Następnymi uczestnikami konkursu byli harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 56 i ze Szkoły Podstawowej nr 9.

Trzeba przyznać, że jury konkursu, w którym zasiadali: mgr Ambroży Marciniak, dyrektor Szkoły Muzycznej na Oruni, mgr Jan Dramowicz, kierownik MDK, mgr Edwin Rymarz i prof. Bolesław Szewczyk ze Szkoły Muzycznej oraz mgr Józef Gawlas, kierownik Szkoły Podstawowej nr 10 nie mieli łatwego zadania. Wszystkie zespoły starały się jak najlepiej przygotować do konkursu, a w swoim repertuarze przedsta-

Śłużba drogowa usuwa skutki zimy

Jak nas informuje dyrekcja Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, wiele sił i środków finansowych skierowane jest obecnie na usuwanie skutków zimy: jak co roku wyrządza ona szkody na drogach, tworząc tzw. przełomy na jezdniach. To wszystko trzeba usuwać i łątać. Na pierwszy ogień wzięto już podziurawioną i popękana aleję Zwycięstwa we Wrzeszczu, obecnie trwa ją prace na ulicach Jedności Robotniczej, Kościuszki, Sobieskiego i wielu innych. Ogółem usuwanie przełomów w samym Gdańsku pochłonie ok. 300 tys. zł (w tego rodzaju pracach liczy się tylko koszt robocizny).

W całym mieście służba drogowa prowadzi prace porządkowe, może mało efektowne i widoczne dla oka, ale gdyby ich corocznie nie wykonywać — zaniechania na pewno rzuciłyby się nam w oczy. Prace wykończone i porządkowe trwają m. in. przy nowym wiadukcie na Biskupiej Górze.

MZDiM przystąpił już do układania nowych nawierzchni chodnikowych na wielu ulicach, m. in. na Grunwaldzkiej, Słowackiego i wielu bocznych. Najwyższe interesuje mieszkańców Gdańska wielka inwestycja drogowa — tunel i Wezeł Piastowski. Przypomnijmy tylko, że w czwartku br. ma być zakończona (co nie jest równoznaczne z oddaniem do eksploatacji) jedna strona tunelu i drogi wiodącej w kierunku mostu Błędnik, zakończenie całości inwestycji przewidziane jest na koniec bieżącego roku.

E. Druk GZG, zam. 801, D-2

Śmiało i szczerze Otwórzcie kawiarnię dla niepalących!

Propozycja jednego z naszych czytelników dotycząca otwarcia odrębnej kawiarni dla niepalących, żeby umożliwić wypicie szklanki kawy w atmosferze „bezdymnej”, wywołała żywy odzew wśród czytelników. Otrzymałmy wiele listów na ten temat. Oto fragmenty wypowiedzi:

„Podpisuję się obiema rękami pod hasłem: zakładamy kawiarnię dla niepalących. Życzę sukcesów w realizacji tej propozycji!” — pisze stała czytelniczka „Dz. B.” z Gdańska.

„W lutym byłem w sanatorium w Inowrocławiu. Chodziłem do kawiarni dla niepalących przy głównej ulicy miasta. Frekwencja duża. Miło było posiedzieć

bez lizkania dymu — pisał Konstanty S. z Sopotu i kończy: Dlaczego trójmiasto nie może mieć kawiarni wyłącznie dla niepalących?

„W Polsce Ludowej wszyscy mamy jednakowe prawa, a więc jedni mogą palić, drudzy mogą nie znośić nikotyny. Niech pałace mają swoje kawiarnie, a niepalący swoje!” — pisze p. Antoni K. z Brzeźna.

P. Wanda M. z Gdyni również wyraża radość z powodu projektu kawiarni bez papierosów, bo — jak taka wentylacja jest jedynie w Klubie Morskim, do innych lokali nie może chodzić, bo po godzinnym pobycie odczuwam zmęczenie i ból oczu (podrażnienie spojówek).

Czytelnik z Wrzeszcza — p. Bronisław M. uważa, że „zakaz palenia tytoniu nie powinien ograniczać się do kolei elektrycznej czy jednej kawiarni w trójmieście. Warto by pomyśleć o walce z szkodliwym działaniem nikotyny tak, jak prowadzi się już walkę z... alkoholizmem”. Czytelnik proponuje by zakazem palenia objąć restauracje i inne lokale użytku publicznego.

Podziela to zdanie czytelniczka z Gdańska, która opowiada że „gdy wszedłem do baru Kaprów na ul. Heweliusza w Gdańsku znalazłem się jak we mgłę, tak szaro było od dymu na pierosów. Zaczęłam krztusić się, a oczy zaszyły mi łzami. W Gdańsku w ogóle nie ma kawiarni, do której by w niedzielę można było wejść z dziećmi na ciastko i lemoniadę estetycznie podana, posiedzieć nie w otoczeniu pałaców. Życze Dziennikowi Bałtyckiemu pomyślnych wyników w tak ważnej dla zdrowia sprawie. Można otworzyć eksperymentalną kawiarnię samoobsługową z kawą, dobrą herbatą, ciastkami, kremem, lemoniadą a nawet mlekiem — uwzględnić potrzeby zabieranych w niedzielę dzieci.

Muzeum Pomorskie zaprasza młodzież w czasie ferii...

Muzeum Pomorskie w Gdańsku zaprasza młodzież gdańskich szkół do przybywania do muzeum w celu zwiedzenia wystaw oraz obejrzenia ciekawych filmów o sztuce, krajoznawczych, historycznych, poświęconych Gdańskowi jego dziełom i zabytkom.

Nadto muzeum proponuje obejrzenie niezwykle ciekawych, kolorowych filmów wyprodukowanych z konsulatu holenderskiego w Gdyni. Jeden z nich ukazuje życie i malarsztwo genialnego artysty holenderskiego VINCENTA VAN GOGHA, drugi pt. „FAJA LOBI” ukazuje życie, zajęcia, zabawy jednego z pierwotnych plemion Płd. Ameryki, a nadto wnetrze groźnej, rojącej się od ciekawych zwierząt puszczy.

Grupy pragnące zwiedzić muzeum i obejrzeć filmy proszone są o uprzednie zgłoszenie w dziale naukowo - oświatowym muzeum. Tel. 31-19-79. Oplaca się wstęp i operatora przy zamówieniu wymienionych filmów oraz filmu o Gdańsku.

RUMIA „Aurora”, „Olbryzm”, USA, od 12 l. g. 01. 19.30. PRUSZCZ „Krakus”, „Żywi i martwi”, I ser., od 12 l. g. 17.30. 19.30.

adlio WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 14 kwietnia 65 r. ŚRODA

LOKALNE: 13.00 Kwadrans okrągłego stolika, 16.05 Kwadrans starych piosenek, 16.20 „Sportowe rozmaitości”, 16.40 „Kolejarz i doker”, 17.00 Melodie ze sceny i ekranu, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 „Więcej linii i problemów”, 18.00 „Wędrowki muzyczne”, 22.50 Audycja „Tyłko dla dorosłych”, 23.00 Koncert symfoniczny.

OGÓLNOPOLSKIE: 13.20 „Jutro odpoczniesz”, odciśnięcie powieści Romana Napórkowskiego, 13.45 w rytmie tańca i piosenki, 14.30 Młody Technika, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Ronda fortepianowa, 15.20 Wzianka melodii z operetki „Narzeczona Kozłaka”, 15.30 „Terminnie przyrody”, 18.45 — „Poselskie obrachunki”, 19.20 Studio Współczesne „Trzy gony”, słuchow. Narcyza Kaźmierczaka, 20.00 Orkiestra rozrywkowa, 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa, 21.40 Koncert solistów, 22.00 Rozmowa literacka, 22.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy

elewixja na dzień 14 kwietnia 65 r. ŚRODA

9.25 „Drzwi stoja otworem”, film fab. prod. jugosłowiańskiej od lat 16, 17.00 Dziennik, 17.05 „Poczytajmy razem”, program dla najmłodszych wędzów, 17.25 „Porwany koń”, film dla dzieci z serii: „Insko Masca”, 17.30 „Tramp”, magaz. tur.-krajozn., 17.45 Wojskowy Magazyn Filmowy: „Radar IV”, 17.55 Tygodnik wiejski, 18.20 „Andorra”, film z serii: „Przygody hr. Monte Christo”, 18.45 „Medale i detale”, program sportowy, 19.00 „Czy pan bywa zdenerwowany?”, kolejny progr. z serii psychologicznej, 19.30 Dziennik, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 „Nadzieja i rzeczywistość”, film prod. polskiej, 20.15 Teatr TV — Studo 63, „Sprawa prof. Spandera” (cnc. oparta na fragm. opowiadania Z. Nalkowskiej i wybranych wierszach T. Różewicza), 20.45 „Największe bo-actwo ludzkości” — film dok., 21.05 „Światowid”, 21.30 Z cyklu: „Wybitni artyści” — Jon Pils — śpiew, 21.45 Dziennik, 22.05 Lekcja jęz. rosyjskiego.

Nowe ciągi ciepłownicze w Gdańsku

Jedną z poważniejszych inwestycji miejskich w Gdańsku są nakłady na rozbudowę sieci ciepłowniczej, co pozwoli na lepsze wykorzystanie taniej energii cieplnej dostarczanej miastu przez Ołowiankę. W planie na rok bieżący przewiduje się przeprowadzenie ciągów ciepłowniczych na terenie Głównego Miasta.

Obecnie trwa robota przy ul. Św. Ducha skąd sieć prowadzona jest w kierunku kotłowni lokalnych znajdujących się przy ul. ul. Złotników, Koziej, Kaletniczej i Długiej nr 66/67. Zakłada się, że już 15 października tj. w no-

wym sezonie opalowym budynki znajdujące się w estii wymienionych kotłowni otrzymywać będą ciepło z Ołowianki.

Następny etap rozbudowy sieci ciepłowniczej to kontynuacja budowy sieci wzdłuż ul. Kowalskiej i Kożennej w kierunku „Orbisu” i połączenie kotłowni przy ul. Podbelańskiej. Ogrólem w bież. roku na inwestycje ciepłownicze w Gdańsku przewidziano ponad 3 miliony złotych. Wykonanie robót przy budowie sieci MPC przekazało Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Wodno-Kanalizacyjnemu i Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Instalacji nemu.

Na zdjęciu: fragment robót prowadzonych przy ul. Św. Ducha.



Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

O g. 19 w Klubie Morskim w Gdyni wieczór środowy, na którym wygłosi prelekcję i skomentuje filmy z rejsów „Baltorego” do Kanady mgr Edward Obertyński.

Zarząd Miejski TRZZ i kolo ZBoWiD Gdańsk - Śródmieście zapraszają na prelekcję mgr Alicji Łukowej pt. „Rola burz-tynu w pradziejach”, która odbędzie się o g. 18 w świetlicy przy Długim Targu 1/10. Po prelekcji film pt. „Skarb Bałtyku”.

ZAPISY W MDK

Są jeszcze wolne miejsca w sekcji plastycznej Nowskiego Domu Kultury w Nowym Porciu. Zapisy w dniach: wtorek i piątek godz. 17 - 20. Kandydatki i kandydaci przyjmowani będą od lat 16 wwyż.

Poborowi oddają krew

W Przychodni Obwodowej przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu trwają od dwóch tygodni badania lekarskie poborowych. Na cały okres badań uruchomiono tu punkt krwiodawstwa: młodzie, zdrowi chłopcy, po szczegółowym zbadaniu i zakwalifikowaniu przez lekarzy zgłaszają się do oddawania krwi dla potrzeb naszych szpitali i klinik. Codziennie przez punkt prze- wija się ok. 40 kandydatów na honorowych krwiodawców.

Na zdjęciach: badania poborowych oraz pobieranie krwi przez personel Stacji Krwiodawstwa.

Fot. Wł. Nieżywiński

Trochę muzyki — może nawet mechanicznej byłoby pożądaną.

Przekazując postulaty czytelników prosimy Gastronomię w trójmieście i Wojewódzki Wydział Handlu o przeanalizowanie tej sprawy. Tego typu kawiarnie istnieją z powodzeniem w Poznaniu, może by więc i u nas spróbować? Czekamy na odpowiedź — kto i kiedy zechce zrealizować projekt czytelników — niepalących.



O pokój dla Wietnamu

Przeciw wzniesaniu pożogi napalmowych płomieni

W sali klubu ZMS „Medyk” odbył się wieczór, wiece pracowników i studentów Akademii Medycznej w Gdańsku, protestujących przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie. Wiece zagali przewodniczący RU ZSP, Jerzy Przybyszewski, po czym rektor AMG prof. dr Jakub Penson dał wyraz uczuciom jakie w pracownikach i studentach medycyny budzą zbrodnicze czyny amerykańskiej soldateski w Wietnamie. O pracy i walce młodzieży wietnamskiej mówił przedstawiciel studentów wietnamskich, studujących w Polsce. Zebrani przyjęli poniższą rezolucję:

W sali klubu ZMS „Medyk” odbył się wieczór, wiece pracowników i studentów Akademii Medycznej w Gdańsku, protestujących przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie. Wiece zagali przewodniczący RU ZSP, Jerzy Przybyszewski, po czym rektor AMG prof. dr Jakub Penson dał wyraz uczuciom jakie w pracownikach i studentach medycyny budzą zbrodnicze czyny amerykańskiej soldateski w Wietnamie. O pracy i walce młodzieży wietnamskiej mówił przedstawiciel studentów wietnamskich, studujących w Polsce. Zebrani przyjęli poniższą rezolucję:

My, pracownicy i studenci Akademii Medycznej jesteśmy głęboko wstrząśnięci faktem brutalnej agresji Stanów Zjednoczonych wobec miłującej pokój Demokratycznej Republiki Wietnamu. Nie mogąc uporać się z ruchem narodowo-wolnościowym, dążącym do zapewnienia pracy i pokoju wszystkim mieszkańcom Wietnamu południowego, przywódcy amerykańscy podjęli haniebną próbę zbrojnej napaści na Wietnam demokratyczny. Agresorzy sięgnęli po broń, której wykreśliły cywilizowane narody, która została potępiona umowami międzynarodowymi. Bomby gazowe i napalmowe rażą spokojną ludność, zabijają kobiety i dzieci. Dla nas, którzy pamiętamy komory gazowe Oświęcimia i Treblinki, używanie gazów ma szczególną wymowę — stanowi naczynny dowód, że imperialiści nie cofną się przed niczym. Pirackie rajdy amerykańskich samolotów niosą śmierć i pożogę miastom i wsiołom Wietnamu, niszczą to, co naród wietnamski wywalczył w swej długiej walce o wolność, co zbudował własną pracą i wysiłkiem.

My, lekarze i studenci medycyny jesteśmy po to, by przywracać zdrowie, ratować życie, kołować ból. Dla-



Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu wyleżdżający z ul. Nad Stawem samochód ciężarowy „Star-21”, prowadzony przez Bogusława B., nie uderzył pierwszeństwa przejazdu „Waldze”. Wskutek zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone.

W Gdańsku na alei Lenińskiej jadący na motocyklu „WFM” Tadeusz L. potracił przechodzącą przez jezdnię 16-letnią Mirosławę W., która doznała leśkich obrażeń. Z miejsca wypadku przewieziono ją do Pogotowia R-tankowego.

Wezorem na dworcu towarowym w Gdańsku zatrzymano kierownego samochodu ciężarowego „Star-20” Aleksandra Młotowskiego z Gdyni, który przy ul. Zakładowej 15 m. 9, który znajdował się pod wpływem alkoholu.

Kronika pod psem

KTO ZNALAZŁ BOKSERA? Boksier przegowany, szukał zainal w kofcu marca z okolic pl. Grunwaldzkiego w Gdyni. Właściciele proszą o odprawienie za nagrodą na ul. Władysława IV nr 38 m. 63, telefon 21-26-35.

CZYJ PIESZEK? Właściciele brzozej sukczki (kunderlek mieszany z pekizykiem) znalezionej przez naszego czytelnika p. Kowalka w pobliżu ul. Okopowej prosimy o skontaktowanie się z dzielnikiem „Śmiało i szczerze”, tel. 51-20-62 lub 31-50-41 (portiernia).

A W AZYLU GDAŃSKIM... przy ul. Madalińskiego 1 jest dużo znalezionych piesków różnej maści i różnego wieku. Są małe szczeniaki i psy dorosłe, duże oraz małe pokojowe. Ażyl nie może wszystkich pomieścić, chętnie odda w dobre ręce, Warcie obejrzeć i wybrać.